

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 02 czerwca 2016 r. (data prezentaty, k. 1), skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powódka M. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 35.800 zł wraz odsetkami ustawowymi od dnia 16 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że w wyniku kolizji z dnia 13 lipca 2014 r. należącej do niej pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) uległ uszkodzeniu, którą ubezpieczyciel zakwalifikował jako całkowitą. W chwili kolizji powódka miała zawartą umowę ubezpieczeniową AC z (...) S.A. na sumę ubezpieczenia w wysokości 191.900 zł z klauzulą „stała wartość pojazdu oraz niepominiejszanie sumy ubezpieczenia”. Pozwana spółka obliczyła wartość odszkodowania przyjmując, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 156.100 zł, natomiast w stanie uszkodzonym 43.000 zł, za którą sprzedano pozostałości pojazdu i do wypłaty obliczono kwotę 113.100 zł. Po odwołaniu się powódki od powyższej decyzji, gdzie wskazała, że umowa gwarantowała jej stałą wartość pojazdu w kwocie 191.900 zł, pozwana spółka nie zmieniła swojego stanowiska. Dalej powódka wyjaśniła, że dochodzona pozwem kwota wynika z pomniejszenia stałej wartości pojazdu - 191.900 zł o wartość pojazdu w stanie uszkodzonym - 43.000 zł i następnie z pomniejszenia uzyskanej wysokości odszkodowania, tj. kwoty 148.900 zł o wypłacone wcześniej odszkodowanie – 113.100 zł (pozew, k. 1-4, 45-48).

Odpowiedzią na pozew z dnia 12 sierpnia 2016 r. (data stempla pocztowego, k. 70) pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że powódka nie zakwestionowała faktu zaistnienia szkody całkowitej, ani wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, spór dotyczy natomiast wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Dalej pozwany wyjaśnił, że wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia została zawyżona, zatem należało ją skorygować w toku postępowania likwidacyjnego do kwoty 156.100 zł brutto, która odpowiada realnej wartości rynkowej pojazdu w dacie zawierania umowy ubezpieczenia. Wysokość szkody całkowitej ustalona została faktycznie na 124.150 zł brutto (wartość pojazdu 156.100 zł – wartość pozostałości ustalona na podstawie uzyskanych ofert 31.950 zł) (odpowiedź na pozew, k. 58-60).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W wyniku kolizji z dnia 13 lipca 2014 r. doszło do uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) należącego do M. S. (okoliczności bezsporne).

W dacie uszkodzenia pojazdu był on objęty ubezpieczeniem autocasco w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. na podstawie umowy ubezpieczenia z dnia 8 sierpnia 2014 roku zawartej na okres od dnia 8 sierpnia 2014 roku do dnia 7 sierpnia 2015 roku, na sumę ubezpieczenia w kwocie 191.900,00 zł. Jako dodatkowy warunek ubezpieczenia wybrano m.in. stałą wartość pojazdu oraz niepominiejszanie sumy ubezpieczenia. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi (okoliczności bezsporne, polisa seria (...), k. 8-10, 49-51).

Decyzją z dnia 10 września 2015 r. ubezpieczyciel dokonał rozliczenia szkody jako całkowitej mając na uwadze, że koszty naprawy pojazdu według zasad określonych w ogólnych warunkach ubezpieczenia (OWU) przekraczają 70% wartości pojazdu. Tym samym odszkodowanie ustalono w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania, pomniejszonej o wartość pozostałości. Wyjaśniono przy tym, że koszty naprawy pojazdu stanowiące podstawę do ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, ustala się na podstawie kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej przez (...) według zasad zawartych w systemie A. lub E., z zastosowaniem: a) norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu; b) stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) S.A. w oparciu o ceny usług autoryzowanych stacji obsługi pojazdów działających na terenie miejsca zamieszkania ubezpieczonego lub osoby korzystającej z pojazdu na podstawie umowy leasingu albo kredytobiorcy, któremu bank oddał przewłaszczony

pojazd do użytkowania; c) cen części zamiennych zawartych w systemie A. lub E. ustalonych według wariantu serwisowego; d) cen materiałów lakierniczych i normalistów zawartych w systemach A. lub E.. Ubezpieczyciel podał, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym oszacował na kwotę 156.100 zł brutto, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 43.000 zł brutto. Tym samym wartość odszkodowania wyniosła 113.100 zł. (pismo (...), k. 32, arkusz ustalenia wartości pojazdu, k. 33-38, decyzja (...), k. 31, k. 39, informacja o zasadach rozliczenia szkody na podstawie OWU, k. 40)

Pomimo złożonego odwołania od w/w decyzji, ubezpieczyciel nie zmienił swego stanowiska. Dodatkowo wskazał poszkodowanej, iż rzeczoznawca ustalił, że suma ubezpieczenia określona na podstawie przyjętych danych przy zawieraniu przedmiotowej polisy jest wyższa od rzeczywistej wartości rynkowej pojazdu. Jako wartość pojazdu należy rozumieć najbardziej prawdopodobną kwotę, jaką należy zapłacić za określony pojazd na wolnym rynku w warunkach konkurencji. Uwzględniając powyższe stwierdzono, że suma ubezpieczenia określona na podstawie przyjętych danych przy zawieraniu polisy jest wyższa od rzeczywistej wartości rynkowej pojazdu (pismo (...), k. 17-20, kalkulacja naprawy nr (...), k. 21-30).

Oczekiwanego przez poszkodowaną M. S. rezultatu nie przyniosła także interwencja Rzecznika (...) (pismo Rzecznika (...), k. 13-16, pismo (...), k. 11-12).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie twierdzeń o faktach przyznanych i niezaprzeczonych, a ponadto dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach szkodowych znajdujących się na płycie CD na k. 68 akt sprawy. Wiarygodność zgromadzonych w sprawie dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła również wątpliwości Sądu w tym zakresie.

Sąd oddalił natomiast wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej (k. 78). Decyzja w tym przedmiocie uzasadniona była brakiem konieczności skorzystania z wiedzy specjalnej oraz okolicznością, że zakreszona przez pozwanego teza dowodowa mająca stanowić podstawę opiniowania biegłego sądowego, nie odnosiła się do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Spór w istocie sprowadzał się bowiem do oceny prawnej zainicjowanego powództwa w kontekście wiążących strony postanowień umownych oraz postanowień OWU, która to okoliczność pozostawała w gestii Sądu orzekającego w sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powódka M. S. wywodziła żądanie zapłaty w niniejszym postępowaniu z łączącej ją z (...) S.A. dobrowolnej umowy ubezpieczenia autocasco, która przewidywała wyrównanie uszczerbku majątkowego powódki w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego wskazanego w umowie, w tym min. polegającego na uszkodzeniu pojazdu.

Pozwany nie negował natomiast samej zasady odpowiedzialności za skutki zaistniałego zdarzenia, bezzasadności powództwa upatrując w fakcie ustalenia odszkodowania zgodnie z obowiązującą go metodą ustalenia szkody całkowitej wynikającą z wiążących zapisów OWU. Spór sprowadzał się więc w istocie do odmiennego rozumienia rzeczonych zapisów, stanowiących podstawę ustalenia odszkodowania należnego powódce, w konfrontacji z zapisami łączącej strony umowy - pozwany nie kwestionował bowiem zasady ponoszenia odpowiedzialności, zwalczając jedynie dochodzoną pozwem kwotę.

Stosownie do treści art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Unormowania Księgi III, Tytułu XXVII kodeksu cywilnego – „Umowa ubezpieczenia”, uzupełniane winny być regulacjami o charakterze ogólnym, stąd na względzie należy mieć brzmienie przepisów o zobowiązaniach w ogólności (takich jak choćby art. 363 § 1 k.c.). Ponadto regułą jest, że prawa i obowiązki stron w tego typu stosunkach prawnych rozwijane są przez poszczególnych ubezpieczycieli w ogólnych warunkach umów. Obowiązki tych ostatnich oceniać należy zgodnie z art. 384 i nast. k.c. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów (OWU), wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. W razie, gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 § 2 k.c.).

Kwestia związania umową, w tym unormowaniami wyrażonymi w stanowiących jej podstawę OWU, nie była objęta sporem w niniejszej sprawie. Ustalenie tego rodzaju ma tę szczególną wagę, że dzięki niemu Sąd mógł dokonywać prawnej oceny zaistniałych okoliczności w kontekście wiążących strony postanowień umownych oraz pozytywnych przepisów prawa.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu tzw. umowy AC (autocasco) tym różni się od obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, że nie ustala się jej na zasadach ogólnych (art. 415 k.c. i następne), lecz tylko na zasadach unormowanych w samej umowie i przepisach ogólnych warunków umów. Unormowania tego rodzaju zawierają dokładne regulacje co do wypadków ubezpieczeniowych, w razie wystąpienia których aktualizuje się obowiązek odszkodowawczy. Jako przykład wskazać można choćby kradzież pojazdu, jego zniszczenie czy uszkodzenie. Zasadniczą kwestią różnicującą oba typy umów jest dobrowolność, o której – ze względów oczywistych – w przypadku ubezpieczenia OC nie może być mowy.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było przyjęcie, że strony umowy AC zadecydowały o wzajemnym związaniu zapisami umownymi w wariantcie serwisowym z opcją stałej wartości pojazdu oraz niepominienia sumy ubezpieczenia, którą określono na kwotę 191.900 zł.

Poza sporem była okoliczność, że szkoda w pojeździe należącym do powódki miała charakter szkody całkowitej.

Nadmienić również należy, że podstawę ustalenia przyznanego powódce odszkodowania stanowił sporządzony w toku postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela kosztorys naprawy, zgodnie z którym wartość rynkową pojazdu ustalono na kwotę 156.100 zł, wartość rynkową pozostałości zbywalnych na kwotę 43.000 zł oraz proponowaną wartość szkody określono na kwotę 113.100 zł.

Powódka nie kwestionowała wycenionej na kwotę 43.000 zł wartości pozostałości, konsekwentnie w toku procesu kwestionując przyjętą przez pozwanego wartość pojazdu, która stanowiła podstawę ustalenia odszkodowania. Kształt kontraktu zawartego przez strony opierał się bowiem na konstrukcji, że przez cały okres ubezpieczenia do wyliczenia wartości pojazdu będzie przyjmowana wartość pojazdu ustalona w dacie zawarcia umowy, tj. kwota 191.900 zł. Z powyższym został skorelowany obowiązek spoczywający na stronie powodowej uiszczania odpowiednio wyższej składki ubezpieczeniowej.

Niewątpliwie, postanowienie OWU wskazujące, że do ustalenia, czy powstała w pojeździe szkoda ma wymiar całkowitej, należy przyjąć wartość pojazdu z daty zdarzenia, ma wiążący charakter w przedmiotowej sprawie. Faktycznie bowiem do stwierdzenia, czy doszło do szkody całkowitej oraz czy podejmowanie naprawy jest uzasadnione ekonomicznie, istotna jest wartość pojazdu w dacie zdarzenia oraz ustalony na tę właśnie datę przewidywany koszt naprawy. Nie należy w tym miejscu jednak abstrahować od wiążących strony zapisów umownych, które jednoznacznie wskazują, że została ona zawarta z opcją stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, co zresztą nie było w żaden sposób kwestionowane przez pozwanego.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, także powołana przez niego w toku procesu argumentacja koncentrująca się na próbie przedstawienia własnej, arbitralnej wykładni zapisów OWU, nie zasługiwała na uwzględnienie. Z literalnego bowiem brzmienia powołanych zapisów, jednoznacznie wynika, że za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC może zostać zawarta z zastosowaniem stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia. Do ustalenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, wiążące są postanowienia zawarte w umowie AC – a więc w niniejszej sprawie będzie miała zastosowanie klauzula stałej wartości pojazdu oraz niepomniejszania sumy ubezpieczenia.

Wskazać należy, że postanowienia OWU przewidują niejako dwie niezależne procedury: wstępna, odnosząca się do weryfikacji stanu uszkodzeń pojazdu mogących prowadzić do stwierdzenia szkody całkowitej oraz następująca procedura ustalania odpowiedniego odszkodowania. W pełni uzasadnione jest przy tym przyjęcie w stosunku do pierwszej z nich cen rynkowych aktualnych na chwilę zdarzenia ale – przy tak umówionych warunkach umowy AC – pozostających bez znaczenia przy ustalaniu odszkodowania. Te bowiem winny zostać ustalone zgodnie z wolą stron odzwierciedloną w umowie, tj. w oparciu o kwotę przyjętą jako stała suma ubezpieczenia. W razie odmiennej oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy, zdaniem Sądu, zaistniałaby okoliczność tego rodzaju, że po stronie pozwanego doszłoby do bezpodstawnego jego wzbogacenia kosztem powódki. Ryzyko finansowe bowiem po jego stronie występujące, a obligujące go do przyjęcia fikcji stałej wartości pojazdu przez cały okres ubezpieczenia, zostało zabezpieczone poprzez podwyższenie stawki ubezpieczeniowej, który to obowiązek spoczywał na powódce. Przy założeniu więc, że pomimo podwyższenia wymiaru składki, ubezpieczyciel byłby uprawniony do ustalenia odszkodowania o wartości aktualne z pominięciem klauzuli stałej wartości pojazdu, brak byłoby ekwiwalentnego świadczenia po jego stronie z tytułu łączącej strony umowy.

Zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepis ten uznawany jest za przejaw aprobaty ustawodawcy dla obowiązku pełnego kompensowania szkody majątkowej. Dodatkowo przywołać należy regulację zawartą w treści art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którą naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Restytucja w zaistniałym stanie faktycznym z oczywistych względów nie była możliwa, jedynym sposobem zatem usunięcia skutków zdarzenia ubezpieczeniowego było zapłacenie stosownej kwoty odpowiadającej wartości pojazdu umówionej przez strony z chwilą zawarcia umowy ubezpieczenia.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie podnoszony przez pozwanego argument, że wartość pojazdu i tym samym odszkodowania ustalona w umowie winna zostać obniżona, gdyż w dacie zawarcia tejże umowy została ustalona błędnie. W ocenie Sądu ryzyko błędnego ustalenia stałej wartości pojazdu spoczywa wyłącznie na ubezpieczycielu jako profesjonalście i nie może wywierać negatywnych skutków w sferze zapewnionych przecież umową praw ubezpieczonego. Ubezpieczyciel w chwili zawarcia z ubezpieczającym się umowy ubezpieczenia z klauzulą stałej wartości pojazdu wyzywa się prawa do arbitralnej modyfikacji tejże wartości w okresie trwania umowy.

Podsumowując, strony umowy AC ustaliły stałą, niepodlegającą zmniejszeniu wartość pojazdu na kwotę 191.900 zł. Powódka nie kwestionowała ustalonej kwoty tytułem „pozostałości” w wysokości 43.000 zł, bezsporna była również wysokość dotychczas uznanego i wypłaconego odszkodowania w kwocie 113.100 zł. Powódka zainicjowanym powództwem dochodziła natomiast zapłaty na swoją rzecz kwoty 35.800 zł tytułem różnicy pomiędzy odszkodowaniem wypłaconym przez ubezpieczyciela, a należnym. Sąd uznał powyższą kwotę za w pełni uzasadnioną, została więc zasądzona na rzecz powódki w całości, jak w pkt 1 wyroku.

Zakresem przedmiotowym pozwu objęto nadto żądanie zapłaty odsetek: ustawowych od dnia 16 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następującego po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, co nastąpiło w dniu 15 lipca 2015 r., do dnia zapłaty. Stosownie zaś do treści art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Warto także wskazać, iż zgodnie z treścią art. 817 k.c.

pozwany powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia. Mając na względzie powołane przepisy, Sąd postanowił uwzględnić powództwo także w tym zakresie.

Pozwany, jako strona przegrywająca spór rozstrzygany w ramach niniejszego postępowania, winien uiścić koszty procesu poniesione przez stronę powodową, stosownie do treści art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na powyższe, opiewające na łączną kwotę 6.607 zł składała się uiszczona opłata sądowa w kwocie 1.790 zł oraz koszt zastępstwa procesowego ustalony na kwotę 4.800 zł zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), a także opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Sąd orzekł zatem w tym zakresie jak w pkt 2 wyroku.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)